Nr. 266. **Kraków, Czwartek 13 Czerwca 1907.** **Rok XXVI.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:

ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasi i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.

ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.

GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy. skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 30 hal. od wiersza.

ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia it. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Koło polskie w Dumie grozi odrzuceniem budżetu w razie nieprzyjęcia projektu samorządu. — Zamachy w Rosyi mnożą się. — W Petersburgu wykonano nowy napad na bank. — Rokowania ugodowe doprowadziły do pomyślnych rezultatów. — Podwyższenie płac nauczycieli ludowych nastąpi z z dniem 1 lipca.

Duma.

(Tel. „N. Reformy" z 13 czerwca).

Stanowisko Koła polskiego.

Petersburg. Pogłoski o osiągnięciu porozumienia między Polakami i kadetami są fałszywe. W kwestyi agrarnej porozumienie jest niemożliwe.

Polacy oświadczają, że w razie, jeżeli nie zostaną akceptowane ich żądania w sprawie samorządu, **odrzucą budżet.**

Nowe grupy w Dumie.

Petersburg. Wśród oddzielnych frakcyi parlamentarnych jest wrzenie, które może doprowadzić do utworzenia się kilku nowych grup w Dumie. Zwłaszcza zauważyć się to daje wśród grupy pracy, na którą z jednej strony oddziaływają kadeci, a z drugiej socyalni rewolucyoniści. W każdym razie, nim grupa ta rozpadnie się, Koło polskie zachowa dominujące stanowisko.

Komplikacye.

Petersburg. Z powodu różnicy zdań co do projektu zniesienia kary śmierci, można się spodziewać poważnych komplikacyj w Dumie.

Obowiązkowe ubezpieczenie:

Petersburg. Ministerstwo skarbu ukończyło opracowanie projektu prawa o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek starości i niezdolności do pracy. Ubezpieczeniu temu podlegać mają robotnicy od lat 15, urzędnicy, którzy otrzymują płacę do 1000 rubli rocznie, oraz pracownicy najemni w zakładach przemysłowych, rzemieślniczych i handlowych.

Z Rosyi.

(Telegramy „N. Reformy" z 13 czerwca).

Bomby.

Sebastopol. W technicznej szkole kolejowej znaleziono żelazną bombę 13-funtową z lontem.

Samara. U syna jednego z wójtów znaleziono dwie bomby. Aresztowano go i jednego robotnika.

Petersburg. W Aleksandrowsku Hruszewskim do mieszkania zarządcy „Rosyjskiego Tow. żeglugi", rzucono w nocy bombę. Zniszczeniu uległ pokój sypialny. Nikt nie odniósł ran.

Zamachy.

Tomaszów. Na ulicy Warszawskiej zabito strażnika. — Wczoraj wieczorem raniono dwoma wystrzałami starszego strażnika.

Teodozia. Zabito naczelnika więzienia Sawicza. Sprawca zamachu zastrzelił się.

Kutais. Zabito wystrzałem przechodzącego ulicą starszego dozorcę więziennego Kamyłowa.

Elizawetgrad. Onegdaj wieczorem ciężko raniono powracającego do domu robotnika Korobejnikowa.

Ryga. W powiecie neudeńskim koło szynku zabito z zasadzki urzędnika policyjnego i raniono strażnika.

Nowomikołajewsk. W nocy na ulicy raniono ciężko strażnika.

Atkarsk. We wsi Berezowce w nocy 12 ludzi uzbrojonych zabiło właściciela tego majątku, Emricha, a raniło niebezpiecznie rządcę.

Irkuck. Na dyrektora więzień w Algaczi, Borodulina, którego postępowanie w swoim czasie tworzyło przedmiot interpelacyi w Dumie, wykonano wczoraj nieudały zamach rewolwerowy.

Bandytyzm.

Nowomikołajewsk. W blizkości wsi Berskiej sześciu bandytów napadło na pocztę, poraniło woźnicę i konie. Pocztylion, ostrzeliwając się, w całości pocztę doniósł do miasta.

Napad na bank.

Petersburg. Pet. Agencya tel. donosi: Pięciu uzbrojonych w rewolwery rabusiów dokonało wczoraj przed południem napadu w jednej z tutejszych dzielnic na filię bankową i zrabowało 1000 rb. Podczas pościgu bandyci zastrzelili jednego rewirowego i jednego przechodnia, oraz zranili jednego policyanta i czterech przechodniów. Jeden z rabusiów, widząc niemożliwość ucieczki, zastrzelił się.

Rozruchy chłopskie.

Kijów. We wsi Sładysławce powiatu kaniowskiego chłopi spalili zabudowania gospodarskie, maszyny rolnicze i żywy inwentarz, należący do dóbr skarbowych.

Wykonanie wyroków śmierci.

Petersburg. Wczoraj **powieszono ośmiu więźniów**, którzy z powodu buntu w więzieniu rygskiem zostali skazani na śmierć i z powodu których wniesiono w Dumie interpelacyę.

Z Królestwa.

(Koresp. „N. Reformy").

Łódź, 12 czerwca.

Robotnicy fabryki Poznańskiego wobec lokautu. — Strajki. — Bandytyzm. — Rewizye i aresztowania. — Zamachy.

Wczoraj po południu w fabryce Akcyjnego Towarzystwa I. K. Poznańskiego, odbyła się narada pełnomocników, wybranych z pośród majstrów i robotników wszystkich oddziałów fabrycznych. Z każdego oddziału wybrano 2-ch majstrór i 2-ch robotników. Uchwalono wniosek aby wybrać specyalną komisyę do opracowania planu działalności i wyboru kandydatów na delegatów, którzy mają się udać do Berlina.

Zastrajkowali czeladnicy blacharscy, żądając podwyższenia płacy. Zastrajkowali również z tych samych powodów praktykanci tkaczów ręcznych.

W Ozorkowie robotnicy niciarni, po podwyższeniu im płacy o 35 proc., powrócili do zajęć.

W fabryce Szefera w Ozorkowie 2000 robotników zażądało podwyższenia płacy. Dyrekcya zwróciła się do zarządu w Charlottenburgu, który wydał polecenie wymówienia wszystkim robotnikom na dwa tygodnie.

Wczoraj popołudniu na Filipa Kluszczyńskiego z gminy Wodzierady napadło na szosie Konstantynowskiej kilku bandytów, uzbrojonych w rewolwery. Pod groźbą broni bandyci odebrali 7120 rubli, poczem zbiegli.

Na ul. Zakątnej aresztowano dawno poszukiwanego bojowca P. P. S. Józefa Nusparowicza.

Nocy wczorajszej żandarmerya dokonywała licznych rewizyj w domach. W ciągu dnia żandarmerya i wojsko odbyły rewizye we wszystkich fabrykach. Aresztowano wielu robotników.

W domu przy ul. Zakątnej policya wraz z wojskiem dokonała rewizyi, aresztując 8 osób.

Około godz. 2 popoł. na rogu ulic Cegielnianej i Zagajnikowej strzałami z rewolweru zabity został Stanisław Mikołajczyk, lat około 30. Na trupie znaleziono kartkę z napisem: „Za zdradę towarzyszów frakcyi rewolucyjnej P. P. S."

Na ul. Rawskiej kilku wystrzałami zabito strażnika Ilmenkę. Sprawcy zamachu zbiegli.

W Tomaszowie wczoraj wieczór nieznani sprawcy napadli na ulicy Fabrycznej na wachmistrza Terleckiego, który został ciężko raniony. Napastnicy zbiegli. Terlecki zmarł w szpitalu o godz. 1 popołudniu.

(Telegr. „N. Reformy" z dnia 13 czerwca).

Przeniesienie biur Poznańskiego.

Łódź. Główny kantor sprzedaży i biuro centralne Towarzystwa akcyjnego Poznańskiego przy ul. Ogrodowej zamknięto i przeniesiono do Warszawy.

Sądy wojenne.

Warszawa. Sąd wojenny skazał na 4 lata ciężkich robót 19-letniego Mordka Szpalbarta, oskarżonego o zamach na agenta ochrony.

Zesłanie.

Warszawa. W Tomaszowie skazano administracyjnie pięć osób na zesłanie do odległych gubernij.

Zrabowanie kaplicy.

Warszawa. W kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus skradziono ubiegłej nocy dwie puszki srebrne do komunikatów i kielich używany do mszy, oraz z puszki do ofiar, po jej rozbiciu, około 180 rubli.

Napad rabunkowy.

Kielce. We wsi Raba banda uzbrojona napadła na dom zarządcy zakładów górniczych i zrabowała 150 rubli gotówką, 15.000 rubli w papierach wartościowych, oraz kosztowności.

Sprawy węgierskie.

(Telegramy „N. Reformy" z 13 czerwca.)

Sejm węgierski.

Budapeszt. W Sejmie węgierskim toczyła się wczoraj w dalszym ciągu dyskusya generalna nad przedłożeniami kolejowemi.

Na końcu posiedzenia obradowano nad interpelacyami.

Między innemi poseł Huza (partya niezaw.) interpelował w kwestyi rzekomych malwersacyi w kasie stronnictwa socyalno-demokratycznego. Interpelant oświadczył, że przywódcy węgierskiej socyalnej demokracyi rozwijają międzynarodową agitacyę w interesie absolutyzmu i wrogów ojczyzny. Wykonują oni niesłychany teror na pracujących klasach i wyzyskują je. Interpelant domaga się od ministra spraw wewnętrznych śledztwa.

Minister hr Andrassy odpowiada, że stronnictwo socyalno-demokratyczne jest stronnictwem politycznem a nie związkiem, i dlatego nie podlega kontroli ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwo może co najwyżej zakazać zbierania składek lub zezwolić na nie, ale nie może zarządzić śledztwa. Byłoby to niebezpiecznym precedensem, gdyż mogliby kiedyś przyjść do steru rządu tacy, którzy ewentualnie wytoczyliby śledztwo partyi niezawisłości. Jeżeli defraudacya miała miejsce, to jest to sprawa sądów. Minister sam nie może pochwalić tendencyi, do jakiej zdążają socyalni demokraci, ale nie może się posunąć poza granice, ustanowione przez ustawę.

Następnie przyszło do burzliwych scen, gdy poseł Goldis (Rumun) uzasadniał interpelacyę w sprawie rozwiązania fachowej organizacyi murarzy. Zaznaczył on, że główną zasadą faktycznej konstytucyi jest wolność związków i pracy. Nie dziwi się, że w najnowszych czasach ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało organizacye robotnicze, albowiem tu ilość politycznych procesów jest prawie większą, jak w Rumunii.

Wskutek ogromnej wrzawy podczas wywodów posła Goldisa, prezydent zarządził pauzę, podczas której pod adresem posłów narodowościowych szereg posłów rzucał obelgi.

W końcu ministrowi sprawiedliwości Günterowi udało się uspokoić wzburzonych posłów.

Po podjęciu posiedzenia poseł Goldis oświadczył, że dalekim był od tego, aby rząd lub Izbę obrażać. Jeżeli mimo jego woli padło jakie obraźliwe słowo, to prosi o przebaczenie.

Nowe stronnictwo.

Budapeszt. Kilka dzienników donosi, że na Węgrzech ma powstać nowa partya „partya demokratyczno-radykalna", w której skład wejdzie kilku secesyonistów z koalicyi. Naczelne miejsce w programie tej nowej partyi zajmuje powszechne prawo głosowania, oraz rozmaite reformy społeczne, natomiast program nie obejmuje zupełnie kwestyj narodowych i wojskowych.

Sprawa Vaydy w komisyi nietykalności poselskiej.

Budapeszt. Komisya nietykalności poselskiej odbyła wczoraj popołudniu posiedzenie, na którem obradowano nad sprawą naruszenia nietykalności posła Vaydy. Komisya przesłuchała przedewszystkiem posła Manju, który ponownie zgłosił naruszenie nietykalności tego posła i domagał się przesłuchania kilku świadków. Komisya postanowiła rozpocząć śledztwo celem stwierdzenia faktycznego stanu rzeczy i w tym celu odbyć w przyszłym tygodniu posiedzenie.

Gwarancye konstytucyjne.

Budapeszt. O ile słychać, hr. Andrassy otrzymał od cesarza polecenie przerobienia projektu ustawy o gwarancyach konstytucyjnych, poczem dopiero cesarz ma powziąć decyzyę.

Następca tronu a Węgrzy.

Budapeszt. Powszechnie omawiają tu nadzwyczaj chłodne zachowanie się następcy tronu arcyks. Franciszka Ferdynanda podczas obecności tegoż na uroczystościach koronacyjnych. Nie rozmawiał on podczas uroczystości z nikim, a nawet ministrów nie powitał.

Ugoda.

Budapeszt. Węgierskie Biuro korespondencyjne donosi:

Z dniem wczorajszym pertraktacye ugodowe zostały na razie ukończone, jednakże w najbliższym czasie będą znowu kontynuowane w Wiedniu. Podczas teraźniejszych obrad osiągnięto istotne zbliżenie się obu rządów w kwestyi bloku, konwencyi weterynaryjnej i podatków konsumcyjnych. Inaczej jednak przedstawia się sprawa w kwestyi taryf kolejowych, co do których trzeba będzie poczynić nowe propozycye.

Nadto po szczegółowej dyskusyi w sprawie mającego być zawartym między obu państwami traktatu handlowego, osiągnięto znaczne zbliżenie. Pertraktacye ugodowe wymagają jednakże dłuższego czasu, a nadto trzeba zważać, że dotyczą one najdrobniejszych szczegółów i że koniecznem jest wyjaśnienie sprawy w każdym kierunku, aby w razie dojścia do skutku porozumienia, w wykonaniu, nawet co do najdrobniejszych szczegółów, nie było żadnej różnicy.

Wiedeń. Ponowne tygodniowe obrady w kwestyach ugodowych, które ze względów politycznych i rzeczowych wzbudzają specyalne zainteresowanie, uwieńczone zostały znacznym rezultatem. W wielu kwestyach udało się znaleźć nowe drogi, celem osiągnięcia złagodzenia faktycznie w początku obrad daleko idących różnic zdań. Dotąd dokonane prace doprowadziły do wyjaśnienia wszystkich ważniejszych kwestyi tak co do praktycznych, jak i konkretnych szczegółów. Ogólny wynik wskazuje osłabienie dotychczasowych przeciwieństw. W kilku kwestyach, jak n.p. w kwestyi węgierskiego dodatku w sprawie długów państwowych, dalej w kwestyi weterynaryjnej i podatku konsumcyjnego, osiągnięto zbliżenie, które każe oczekiwać końcowego porozumienia.

Sprawy wewnętrzne.

(Tel. „N. Reformy" z 13 czerwca.)

Sprawa prezydyum Izby posłów.

Wiedeń. Jak można wnosić z wiadomości, nadchodzących z klubu chrześcijańsko-społecznego, największe szanse na prezydenta Izby posłów ma kandydatura posła Weisskirchnera. Wiceprezydentem ma zostać dr Zaczek, zaś druga wiceprezydentura ma przypaść socyalistom, a jako ich kandydat upatrzonym jest dr Renner, bibliotekarz parlamentu.

Równocześnie podnoszą sprawę pomnożenia liczby wiceprezydentów do czterech. Sprawa ta jest aktualną zarówno ze względów politycznych, jak i wskazaną ze względu na częste posiedzenia nocne i znaczną liczbę posłów. Nadto bez pomnożenia liczby wiceprezydentów nie byłaby możliwą reprezentacya w prezydyum wszystkich wielkich stronnictw.

Dlatego też sprawa pomnożenia liczby wiceprezydentów nie będzie połączona z zamierzoną rewizyą regulaminu, lecz zostanie zaraz po zebraniu się Izby uchwaloną w drodze wniosku zwykłego, tem bardziej, że obecny regulamin nie zawiera w tej kwestyi jasnych przepisów i mówi o wiceprezydentach bez podawania liczby.

Klub słoweński.

Wiedeń. W sobotę zbiorą się tutaj pod przewodnictwem pos. Sustersicza posłowie słoweńscy i dalmatyńscy celem obrad nad połączeniem się w jeden klub.

Uwalnianie robotników rolnych od ćwiczeń wojskowych.

Wiedeń. Sejm dolno-austryacki przyjął wczoraj wniosek nagły, wzywający rząd, by wszystkie prośby o uwolnienie od ćwiczeń synów włościan i robotników rolnych podczas żniw korzystnie załatwiał.

Powrót Jana Ortha.

Dnia 6 b. m. do byłego senatora republiki urugwajskiej Garcona, obecnie współpracownika paryskiego „Figara", przybył z wizytą dr Quintana, syn zmarłego prezydenta rzeczypospolitej argentyńskiej i zawiadomił go, że arcyksiążę Jan Ort powraca z Rio de la Plata do Europy i że dnia 7 b. m. wysiędzie z okrętu w Cherbourgu. — Tegoż dnia Garcon i dr Quintana udali się na dworzec kolejowy w Paryżu, a po nadejściu pociągu z Cherbourga dr Quintana przedstawił Garconowi Jana Ortha. Arcyksiążę oświadczył Garconowi, że udaje się teraz do Anglii, wkrótce jednakże powróci stamtąd do Paryża i wtedy odwiedzi Garcona. Równocześnie prosił go, aby spotkanie to zatrzymał czasowo w tajemnicy.

Tegoż samego dnia wieczorem Jan Orth wyjechał do Londynu.

Obecnie Garcon wystąpił z opublikowaniem w „Figaro" swych sensacyjnych rewelacyj.

(Telegramy „N. Reformy").

Paryż. W sprawie Jana Ortha donosi „Figaro" jeszcze co następuje:

Były senator Garcon otrzymał kartkę, pisaną w języku hiszpańskim, zawierającą następujące słowa:

„Pamiątka z Santa Margerita.

Jan Nepomuk. Dnia 20 maja 1907."

(Gdyby kartka ta okazała się autentyczną, nie ulegałoby wątpliwości, że Jan Orth jeszcze żyje. Przyp. red.)

Paryż. Garcon zapytany, dlaczego dopiero teraz wystąpił ze swemi doniesieniami co do przyjazdu do Europy Jana Ortha, skoro rozmawiał z nim jeszcze dnia 7 b. m., oświadczył, że uczynił to na życzenie arcyksięcia. Mianowicie arcyksiążę życzył sobie, aby Garcon ogłosił całą sprawę dopiero wtedy, gdy arcyksiążę będzie się już znajdował w Anglii.

Wiedeń. W rodzinie ks. Toskany nie wierzą wiadomościom nadchodzącym z Paryża o Janie Orthcie i sądzą — na podstawie wiadomości z lat ostatnich — iż Jan Orth już nie żyje.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 13 czerwca.

Podwyższenie płac nauczycieli ludowych.

Lwów. Jak „Gazeta Lwowska" donosi, przeprowadzenie ustawy o podwyższeniu poborów nauczycieli ludowych jest w pełnym toku, tak, że dekrety na podwyższone w myśl nowej ustawy pobory znajdą się w najkrótszym czasie w rękach nauczycieli, którzy zatem już **dnia 1 lipca**, a więc z dniem wejścia w życie ustawy, otrzymają podwyższone płace.

Strajki.

Wiedeń. Strajk rozwozicieli w fabrykach lodu trwa dalej. Strajkujący obalili wczoraj wóz z 100 bryłami lodu i zniszczyli go.

Międzynarodowy kongres handlarzy mięsa.

Hamburg. Pierwszy międzynarodowy kongres handlarzy mięsa (Fleischer), przyjął rezolucyę za odbywaniem corocznie w różnych krajach międzynarodowych kongresów, a dalej rezolucyę, oświadczającą się za zaprowadzeniem ogólnych oględzin mięsa we wszystkich krajach. Koszta tych oględzin, ze względu, że zarządzenie leży jedynie w interesie konsumentów, mają być pokrywane z publicznych środków.

Wilhelm II i ks. Eulenburg.

Berlin. Jak donosi „Neue Gesellschaftliche Korrespondenz", cesarz Wilhelm także i dlatego poróżnił się z ks. Eulenburgiem, ponieważ przekonał się, że na skutek znanego stosunku ks. Eulenburga do attaché ambasady francuskiej, francuski ambasador w Berlinie był w wielu sprawach, mających znaczenie dyplomatyczne (n. p. w kwestyi marokańskiej), lepiej poinformowany o planach cesarza, aniżeli kanclerz Bülow. Z tego powodu przychodziło często do nieporozumień, których powód dopiero teraz jest jasnym.

Sprawa ustąpienia Studta.

Berlin. „Neue Gesellschaftliche Correspondenz" donosi w sprawie ustąpienia ministra Studta i jego następcy, że co do obsadzenia tego stanowiska toczy się ostra walka między liberałami a konserwatystami. Nie jest także wykluczonem, że Studt mimo wszystko pozostanie nadal na swem stanowisku. Jeden z wybitnych posłów miał się w tej sprawie wyrazić: „Pruscy ministrowie są jako gwoździe: im mocniej bijesz w głowę, tem silniej siedzą".

Święto narodowe Garibaldiego.

Rzym. Senat przyjął wśród burzliwych oklasków wniosek, uznający dzień 4 lipca b. r., jako setną rocznicę urodzin Garibaldiego, za święto narodowe.

Przesilenie winnicowe.

Paryż. Wobec groźnego stanowiska, jakie zajmują hodowcy wina w południowej Francyi, Rada ministeryalna postanowiła wysłać tam wojsko z okolic północnych, pozatem zaś przyjąć wyczekująco odmowę płacenia podatków ze strony hodowców wina i dopiero gdyby odmowa ta przybrała wielkie rozmiary, przystąpić z całą surowością do ściągania podatków.

Zajście w koszarach w Montpellier.

Montpellier. Zajście, jakie według rozmaitych dzienników miało się wydarzyć w tutejszych koszarach pionierów, ogranicza się do następujących rozmiarów: Jedna kompania wyruszyła, celem objęcia służby na dworcu. W szeregach znajdował się pijany żołnierz, który nie chciał wymaszerować. Pozostawiono go w koszarach i ukarano.

Paryż. „Temps" zaprzecza wiadomości, jakoby w 120 pułku piechoty w Montpellier wydarzył się wypadek naruszenia dyscypliny.

„Liberté" donosi, że 100 pułk piechoty został przeniesiony z Narbonny do Gap.

Prezydent gabinetu Clemenceau uważa za winnych wydarzeń w tym pułku klerykalnie usposobionych oficerów, przeciw którym ma być wytoczone śledztwo.

Proces polityczny w Nantes.

Nantes. Wczoraj rozpoczął się tu proces przeciw delegatom związku robotniczego, Mark i Yvelot, z powodu podburzania do mordów, rabunku i kradzieży. Oskarżonych broni Hervé.

Konferencya hagska.

Paryż. Bourgeois i inni delegaci francuscy na konferencyę hagską odjechali wczoraj w południe do Hagi.

Tym samym pociągiem odjechał tam również ambasador Nelidow i delegat Stanów Zjednoczonych.

Spisek antydynastyczny w Portugalii.

Lizbona. Wykryto tu spisek, do którego należała najwyższa arystokracya, a który miał na celu wypędzenie króla z Portugalii.

Wyrok w procesie o zamach na Alfonsa XIII.

Madryt. Jak „Espana Nueva" donosi, trybunał w procesie o zamach na króla wydał następujący wyrok:

Nackens, Mata i Harra w myśl wniosku prokuratora zostali skazani na 9letnie więzienie, zaś Ferrer i inni oskarżeni zostali uwolnieni.

Położenie w Persyi.

Teheran. Biuro Reutera donosi: Wczoraj odbył parlament nadzwyczajne posiedzenie przy drzwiach zamkniętych. Obecnymi byli wszyscy ministrowie. Jak słychać, obradowano nad obecną sytuacyą. Miało dojść do korzystnych rezultatów. Wiele nieporozumień między gabinetem i parlamentem zostało usuniętych. Położenie przedstawia się korzystnie.

Napad Chunchuzów.

Charbin. Banda Chunchuzów ostrzeliwała onegdaj więzienia i stary budynek stacyjny w Pogranicznaja, przyczem zginął policmajster i dwóch pogranicznych żołnierzy, a jeden żołnierz odniósł rany. Następnie banda ostrzeliwała pół godziny koszary.

Nowy zatarg japońsko-amerykański.

Nowy Jork. Jak słychać, wielu japońskich kulisów przybyło do wybrzeży Kanady. 500 z nich chciało przekroczyć granicę Stanów Zjednoczo-

nych, jednakże komisarz imigracyjny nie pozwolił im na to. Obawiają się, że z tego powodu przyjdzie do poważniejszych zawikłań, gdyż Japończycy nie chcą ustąpić.

Śmierć Morgana.

Waszyngton. Zmarł tu John Morgan, senator z Albanii.

Zjazd kobiet polskich w Warszawie.

Drugi z rzędu dzień obrad zjazdu rozpoczął się zwiedzeniem przez uczestniczki domu „Towarzystwa opieki nad dziećmi" i ochronki, potem w szkole gimnastycznej p. Kuczalskiej odbył się popis gimnastyczny, w którym wzięły udział uczenice pensyi p. Jastrzębowskiej.

O godzinie 2 po południu rozpoczęło się w wielkiej sali Filharmonii pierwsze posiedzenie sekcyi etyczno-społecznej pod przewodnictwem p. Maryi Turzymy z Krakowa. Zebranie to zagaił wspaniałem przemówieniem p. Aleksander Świętochowski.

„Kiedy przed 10 laty — mówił Świętochowski — broniłem z katedry publicznej, jako jeden z niewielu mowców, równouprawnienia kobiet, znajdowało się ono w innych warunkach. Cała Europa ze wstrętem odpędzała widmo emancypacyi, humorystom żółć ściekała z piór, sprawę przedstawiano pod sąd anatomii i fizyologii, badano mózg kobiety, jego zwoje i zawsze wracano do smutnych rezultatów; podczas gdy jedni uważali ją za wyższą odmianę zwierzęcia, drudzy za niższy gatunek anioła. Mill przypisuje kobiecie umysł indukcyjny, Bain — dedukcyjny. Jest to jakby oś na dwóch przeciwległych biegunach. Przy jednym stali ci, którzy radzili z Nitschem nie zbliżać się do kobiety bez bata, przy drugim z Micheletem ci, którzy stwierdzili, że kobieta ma więcej oktaw górnych i dolnych.

Dziś walka ta prawie nas nic nie obchodzi, stało się to dla nas obojętnem, czy zwoje mózgu kobiecego mają więcej lub mniej załamów. Zagadnienie jej stanowiska zmieniło swą postać i z antropologicznej i religijnej stało się społecznem. Dziś też rozwiązujemy daleko szerzej tę kwestyę — stoi ona ciągle na wokandzie publicznej, złączona społem z zagadnieniami ogólnej sprawy wolności.

Gdyby ze względów praktycznych kobiety nie wnosiły ciągle na widownię publiczną swych krzywd — nie posiadłyby tych praw, które już zdobyły i zbliżyłyby się do tych, które zdobyć chcą. Kamień żłobi dłuto, lecz żłobi go także i kropla wody. Nieobliczona ilość książeczek, broszur, odezw, w których one czyniły zabiegi, wnosiły protesty na zjazdach i w instytucyach, wprowadziły tę poprawę, która dokonana została w ciągu ostatnich dziesięcioleci.

Ale to nie jest dziełem li tylko niewieściego ruchu — lecz również ogólnego postępu społecznego, gdyż kwestya kobieca i proces historyczny jej rozwoju łączy się ze sprawami ogólnemi.

Z przewrotu, jaki nastąpił, z tych rumowisk, starych ruder i gmachów — zyskała i kobieta. Dziś nie jest ona papugą, chowaną w klatce przez mężczyznę, niewolnicą, której wybito okno na ulicę i pozwolono przypatrywać się ruchowi, dziś kobieta nie jest bolejąca, ale bojująca i często zwycięska.

Dopóki w sprawie emancypacyi kobiet szło o podobieństwo ich do mężczyzn, można było zamknąć walkę w tych ciasnych granicach. — obecnie osobna wojna niewieścia straciła racyę bytu, teraz kobiety powinny stosować się do całego ruchu wolnościowego. Nie mówię tu o prostaczkach. które poza wodzeniem swych piskląt nie widzą nic, ani o samolubkach, które oprócz swych spraw nie chcą wiedzieć o dobru bliźnich; ale są kobiety, które domagają się tylko piątego przymiotnika „bez różnicy płci", ale praca, kapitał, swobody ogólne mało je obchodzą, chcą być tylko kobietami, nakładają na oczy ciemne okulary z jasnemi krążkami, odgradzają się ostrokołem od całego obszaru życia. marnują siły.

Walczy kobieta o bezpośredni wpływ na bieg spraw społecznych, wpływ pośredni posiada dawno i nie będzie używała większego, gdy zacznie głośno mówić, gdy wyjrzy z alkowy, gdy z żony, kokietki, zausznicy nieodpowiedzialnej, stanie się działaczką, obywatelką i będzie musiała składać rachunki. Kobieta nie otrzyma praw obywatelskich w postaci osobnego dla niej daru, lecz prawa te muszą wyjść z wolności powszechnej: jak dawniej była kobieta towarzyszem mężczyzny w pracy domowej, tak dziś powinna być towarzyszem w walce wspólnej".

Po przemówieniu tem rozpoczęły się obrady, podczas których zabierały głos panie: Moriconiówna, Szalajowa, Koszutska, Sempołowska, A. Wróblewski, dr Gawroński, Piątkowska i Walewska. Omawiano propagandę kółek etycznych, klubów kobiecych, stosunku służby żeńskiej do chlebodawczyń, wreszcie sprawę prostytucyi, przyczem zabierały głos panie: dr Tylicka i Bujwidowa, oraz p. Koszutski.

Wieczorem w sali Filharmonii odbyło się uroczyste przedstawienie ku czci Orzeszkowej.

Wieczór uroczysty zagaiła Marya Konopnicka, powitana oklaskiem i kwieciem, poprzedzając deklamacye p. Pytlińskiej i p. Dulębianki, oraz odczyt Kotarbińskiego, z zapałem wygłoszony o „trzech okresach" twórczości Orzeszkowej.

Pierwszą część programu zakończył poeta Antoni Pilecki wezwaniem do zapisywania się na listę „instytutu pedagogicznego im. Orzeszkowej". Zapis przystępny dla wszystkich, gdyż dziesięciogroszowy... Uproszone panie-delegatki zbierały przy stolikach podpisy. — W drugiej części odegrano rzecz jubilatki: uscenizowaną nowelę „W zimowy wieczór", w doskonałem wykonaniu artystów teatru Małego. W trzeciej części wieczoru p. Balicki odczytał wiersz własny, a „Lutnia" odśpiewała pieśni nastrojowe. Przedstawienie zakończyła apoteoza Orzeszkowej.

Podczas przerwy przedstawienia teatralnego przy podniesionej zasłonie wypowiedziały wyrazy hołdu dla Orzeszkowej następujące delegatki: Wojnowa z Odessy, Semadeniowa z Kalisza, Sadowska z Petersburga, Minkiewicz w imieniu młodzieży postępowej i Piekarska od studentek Polek z Petersburga, Świacka z Mohylowa, Saska z Kielc, Konopka od robotników z Odessy, Aleksandrowiczowa w imieniu towarzystw oświatowych i kobiecych ze Lwowa, Heimanowa od ochronki żydowskiej im. Orzeszkowej z Kalisza, Silbersteinowa z Łodzi i Staniszewska z Lublina.

Na zakończenie p. dr Tomaszewicz-Dobrska. przwodnicząca zjazdu, odczytała liczne telegramy od stowarzyszeń i osób prywatnych, od komitetu jubileuszowego w Wilnie, od towarzystw oświatowych z Częstochowy i Lublina, od stowarzyszenia kobiet z Pragi Czeskiej, od wszechrosyjskiego Związku równouprawnienia kobiet, od szkół i pensyj ze Lwowa, od Ellca Westen ze Sztokholmu, od prof. Petrażyckiego i wielu innych.

Kronika.

Dziś:

Kraków, czwartek 13 czerwca.

Kalendarzyk kościelny: Antoniego z Padwy w.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 32, zachód o godz. 7 min. 47; długość dnia godzin 16 min. 15.

Teatr miejski w Krakowie: „Wesele".

Posiedzenie Rady miejskiej o godz. 5 po południu.

Zebranie poufne polskiej demokratycznej młodzieży akad. w salach redakcyjnych „N. Reformy" o 7 wieczór.

Repertuar teatru lwowskiego:

We czwartek 13 b. m. ostatnie przedstawienie operetki przed wyjazdem do Krakowa: „Wesoła wdówka".

Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego na rok szkolny 1907/8 wybrany został ks. dr Franciszek Gabryl, profesor wydziału teologicznego.

Z Akademii Umiejętności. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego, odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1) Dr Jan Ptaśnik: „Denar św. Piotra, jako obrońca jedności politycznej i kościelnej w Polsce. 2) Dr M. Schoor: „Kodeks Hamurabiego a współczesna praktyka prawna". 3) R. Taubenschlag: „Organizacya sądowa Egiptu w epoce rzymskiej",

Z pałacu sztuki. We czwartek 13 b. m. o godzinie 4 po południu, nastąpi zamknięcie wystawy J. Chełmońskiego. Piątek i sobota przeznaczone są na urządzenie wystawy Tow. artystów polskich „Sztuka", której otwarcie nastąpi w niedzielę dnia 16 b. m.

Ustny egzamin dojrzałości w gimnazyum IV. w Krakowie odbył się w dniach od 3 do 11 b. m. pod przewodnictwem p. Józefa Winkowskiego, dyrektora V. gimnazyum. Egzamin dojrzałości złożyli: Brablec Franciszek (ekstern.), Ćwiżewicz Antoni, Figiel Wawrzyniec, Gawenda Zygmunt, Gorzut Wawrzyniec, Hell Roman, Jabłonowski Roman (ekstern.), Kotulski Higiniusz, Królikowski Franciszek, Kuźniar Czesław (ekstern.), Mansky Emil, Pochwalski Zygmunt, Skrudlik Mieczysław, Suchodolski Witold (ekstern.), Szybowski Jakób, Świąder Józef, Walczyński Władysław i Wicherek Roman. Reprobowano na rok 9 eksternistów, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 8 uczniów publicznych i 6 eksternistów, od egzaminu odstąpiło 22 eksternistów.

Z Sokoła. Wydział Sokoła wzywa publiczność i członków, biorących udział w uroczystościach czterdziestolecia Sokoła Macierzy we Lwowie, aby uczestnictwo swe zgłosili najdalej do 20 b. m. i uiścili w kancelaryi Sokoła opłatę zniżoną za podróż, osobny bowiem pociąg po zniżonej cenie będzie zorganizowany wówczas, gdy wyjazd do Lwowa zgłosi 300 osób.

Festyn na dochód Przytuliska weteranów z roku 1863/4, zapowiedziany na ubiegłą niedzielę, z powodu niepogody odłożony został na niedzielę 16 b. m. Festyn odbędzie się w Parku dra Jordana. Początek o godz. 3 popołudniu.

W Eleuteryi (Rynek Główny l. 17) wygłosi w niedzielę, 16 b. m., p. Franciszek Lenart odczyt p. t. „Alkohol jako czynnik zbrodni". Początek o godzinie pół do 8 wiecz. Wstęp dla wszystkich wolny.

Z kroniki policyjnej. Ostatnimi czasy ponowiły się skargi i zażalenia publiczności na niebywałą śmiałość grasujących w naszem mieście rzezimieszków, którzy w biały dzień napadają na przechodniów, szczególniej na panie, wyrywają im z rąk torebki lub pugilaresy i z łupem znikają bezkarnie. I tak między innemi pani A. F., zajętej zakupnem artykułów spożywczych na placu Szczepańskim, wyrwał z ręki jakiś przyzwoitej powierzchowności mężczyzna, pugilares z kwotą 10 koron. Pani A. P., oglądającej w Rynku głównym wystawę sklepową, skradł niewiadomy sprawca z ręcznej torebki kwotę 10 koron.

Kradzież. W ubiegłym tygodniu skradziono ze strychu domu na Półwsiu Zwierzynieckiem l. 52, na szkodę państwa W. B., tamże zamieszkałych, garderobę damską łącznej wartości 140 kor. Dochodzenia wykazały, iż kradzieży tej dopuściła się niejaka Marya Dębowska, false Dębska, która w tym czasie była w odwiedzinach u swej przyjaciółki, służącej państwa W. B., i korzystając z nieobecności jej chlebodawców, dostała się na strych, skąd zabrała garderobę. Amatorką cudzej własności zajęła się policya.

Zgubiono i znaleziono. Pugilares z kwotą 70 koron, zgubił wczoraj p. W. P., przechodząc koło rogatki Rakowickiej. P. Paulina Brand zgubiła onegdaj złoty zegarek damski.

W dyrekcyi policyi złożono znaleziony pugilares z recepisami pocztowymi i kartą na broń, wystawioną na nazwisko Zygm. Rudnickiego ze Lwowa.

Anastazya Długosz z Dąbia, znalazła książeczkę wkładkową banku ludowego na kwotę 642 koron.

P. Wolf Hirschberg, kupiec zamieszkały przy ulicy Starowiślnej 32, złożył w dyrekcyi policyi złoty zegarek damski, który znalazł przechodząc ulicą Dietla.

Tragedya rodzinna. Z Berlina telegrafują: Znany lekarz tutejszy, dr Schäffer odebrał sobie życie. Żona jego i syn wykonali z rozpaczy zamach samobójczy. Zamach udaremniono, lecz oboje w stanie groźnym musiano przewieść do szpitala.

Upały w Wiedniu. Z Wiednia telefonują nam: Panował tu wczoraj niezwykły upał. Było kilka wypadków udaru słonecznego.

Mianowania i przeniesienia. Minister kolei przeniósł adjunkta Kazimierza Mrowa z dyrekcyi stanisławowskiej, do okręgu dyrekcyi w Krakowie, starsz. komisarza maszyn Józefa Kirschrera a ogrzewalni w Krakowie, do ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, uwolnił st. komisarza maszyn Franciszka Wajdę z obowiązków naczelnika ogrzewalni w Podgórzu-Płaszowie, wyrażając mu przytem uznanie za jego działalność służbową; zamianował rewidenta Adama Szyszkowskiego zastępcą naczelnika urzędu ruchu w Rzeszowie, oficyała Marcina Wróblewskiego w Tarnowie zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, oficyała Romualda Janickiego w N. Sączu zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, oficyała Jana Czekańskiego w Podgórzu-Płaszów zastępcą naczelnika tamtejszego urzędu ruchu, starszego komisarza maszyn Romualda Felsztyńskiego w Krakowie zastępcą naczelnika dla działu materyałowego w odd. rachunkowym dyrekcyi we Lwowie, oraz przeniósł rewidenta Mieczysława Chodkiewicza z Krakowa do okręgu lwowskiej dyrekcyi.

Zmarli.

W Tarnowie zmarł Józef Bohdan Pisz, uczeń VII klasy gimn. Pogrzeb odbędzie się w piątek o godzinie 5 po południu.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wieden 12 czerwca. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 257·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 269·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 246·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 240·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 93·50. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 21·20. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 431·—. Clary 40 zł. m. k. 133·—. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 82·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 88·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 57·—. Ofen 43 zł. 190·—. Palffy 40 zł. 170·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 44·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 27·50. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 62·—. Salma 40 zł. m. 183·50. Pożyczka Salcburga 20 zł. 84·50. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 171·75. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 460·—

Berlin 12 czerwca. Austryackie banknoty 84·85. Spirytus —·—.

Paryż 12 czerwca. 3-prc. Renta 95·05. Mąka 32·90.

NADESŁANE.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).





Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.